DOI: 10.17951/f.2021.76.277-299

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LXXVI SECTIO F 2021

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

EDYTA MAJCHER-OCIESA
ORCID: http://orcid.org/0000-0002-2722-0543
emajcher@poczta.onet.pl

Przemysłowcy wyznania mojżeszowego w województwie kieleckim w latach 1919–1939. Próba charakterystyki środowiska

Jewish Industrialists in the Kielce Voivodeship in 1919–1939: An Attempt to Characterize the Community

ABSTRAKT

Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej przedstawiono liczebność analizowanej grupy, rozmieszczenie terytorialne i preferowany rodzaj działalności. Scharakteryzowano również sylwetki wybranych przedsiębiorców i przedstawiono ich na tle rodzin. W drugiej części skupiono się na działalności zawodowej przemysłowców. Szczególną uwagę zwrócono na czas powstania zakładów i sposób ich funkcjonowania, wysokość zatrudnienia, problemy zaburzające stabilny rozwój placówek, dodatkowe inwestycje i aktywność przemysłowców w organizacjach gospodarczych. Podano też przykłady współpracy i rywalizacji między przedsiębiorcami.

Słowa kluczowe: przemysłowcy wyznania mojżeszowego; przedsiębiorcy; województwo kieleckie

WSTĘP

Bogactwo i osoby ponadprzeciętnie majętne od zawsze interesowały resztę społeczeństwa, a z czasem także historyków. Badając problematykę aktywności gospodarczej przedsiębiorców oraz dzieje ich zakładów w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, można napotkać na szereg trudności. Jedną z nich jest niski stan zaawansowania badań. Nawet duże zakłady, zatrudniające setki pracowników i prężnie działające przez cały okres międzywojenny, nie posiadają swoich monografii czy choćby krótkiego artykułu (jedynie w monografiach miast i miasteczek pojawiają się lakoniczne wzmianki dotyczące działalności położonych tam

zakładów). Jeszcze trudniej bada się dzieje przemysłowców jako środowiska. Nie sposób nie zgodzić się z diagnozą Cecylii Leszczyńskiej na temat stanu badań nad przemysłem Drugiej Rzeczypospolitej[1]. Dzięki zachowanym materiałom źródłowym różnej proweniencji można jednak pokusić się o prześledzenie działalności części zakładów i karier zawodowych niektórych przedsiębiorców.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie przemysłowców wyznania mojżeszowego działających na obszarze województwa kieleckiego w okresie międzywojnia jako środowiska, z wyszczególnieniem cech charakterystycznych. Artykuł został podzielony na dwie części. W pierwszej opisano liczebność analizowanej grupy, rozmieszczenie terytorialne oraz preferowany rodzaj działalności. Scharakteryzowano również sylwetki wybranych przedsiębiorców i ich rodziny. W drugiej części skupiono się na działalności zawodowej przemysłowców. Szczególną uwagę zwrócono na czas powstania zakładów i sposób ich funkcjonowania, wysokość zatrudnienia, problemy zaburzające stabilny rozwój placówek, inwestycje dodatkowe i aktywność w organizacjach gospodarczych. Wskazano też przykłady współpracy i rywalizacji między przedsiębiorcami. Niektóre aspekty działalności przemysłowców czekają w dalszym ciągu na pogłębioną analizę, np. zaangażowanie w samorządzie gospodarczym, aktywność polityczna[2], finansowanie działalności kulturalnej, relacje między przemysłowcami katolikami a przemysłowcami wyznania mojżeszowego, relacje pracodawca–pracownik oraz relacje między przedsiębiorcami a administracją państwową różnych szczebli.

Województwo kieleckie pod względem potencjału przemysłowego zajmowało trzecie miejsce w kraju, po śląskim i łódzkim, a przed warszawskim[3]. Zaliczano je do województw centralnych, czyli atrakcyjnych pod względem perspektyw rozwoju gospodarczego. Należy jednak podkreślić, że województwo kieleckie było nierównomiernie rozwinięte. Obejmowało ono tereny silnie uprzemysłowione (część zachodnia – Zagłębie Dąbrowskie i okręg częstochowski, część centralna – Staropolski Okręg Przemysłowy) oraz wybitnie rolnicze (np. południowa i południowo-wschodnia część województwa). Zagłębie Dąbrowskie graniczyło z Górnym Śląskiem i rozwijało się w jego cieniu. W każdej

---

[1] C. Leszczyńska, *Gospodarka*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 22: *Wokół nowej syntezy dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, red. W. Mędrzecki, Warszawa 2019, s. 121–124.

[2] E. Majcher-Ociesa, *Przemysłowcy i zakłady przemysłowe w dokumentacji policyjnej w województwie kieleckim w latach 1919–1939*, [w:] *225 lat policji w Polsce*, red. P. Majer, M. Seroka, t. 1, Olsztyn 2017, s. 167–183.

[3] M.B. Markowski, *Sfery przemysłowe i ziemiaństwo w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1990, s. 55; idem, *Źródła do dziejów przemysłu województwa kieleckiego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Kielecczyzny w historiografii Polski Ludowej*, red. Z. Guldon, M.B. Markowski, cz. 2, Kielce 1987, s. 85.

z tych części inaczej rozwijał się przemysł, przemysłowcy zmagali się z innymi problemami oraz istniały inne możliwości rozwoju. Specyfika województwa kieleckiego polegała właśnie na połączeniu w jeden organizm administracyjny terenów o odmiennym rozwoju gospodarczym. Aktywność i dzieje przemysłowców wyznania mojżeszowego z województwa kieleckiego były charakterystyczne dla centralnej Polski, czyli byłego Królestwa Polskiego. Należy podkreślić, że działalność przedsiębiorców na terenie Galicji, Kresów Wschodnich i byłego zaboru pruskiego wyglądała inaczej, dlatego wymaga odrębnych badań.

PRZEMYSŁOWCY I ICH RODZINY

Początki większości zakładów przemysłowych były podobne. Przeważnie pojawiała się charyzmatyczna jednostka z pewnym wkładem początkowym, np. posagiem żony czy funduszami zdobytymi w innym dziale gospodarki (m.in. w handlu) albo funduszami będącymi efektem wzbogacenia się podczas wojny. Osoba ta zakładała mały zakład (niejednokrotnie dzierżawiła lub odkupowała podupadły interes), rozkręcała przedsiębiorstwo, a następnie dbała, często przy pomocy rodziny, o płynny rozwój firmy. Niektórzy z przedsiębiorców tworzyli dynastie lub już należeli do znanych przemysłowych rodzin. W części przypadków po śmierci twórcy ich dzieło rozpadało się ze względu na brak godnego następcy lub waśnie rodzinne.

W województwie kieleckim w 1931 roku mieszkało 2 935 697 osób. Spośród nich jedynie 148 627 pracowało w przemyśle (czynni zawodowo), co stanowiło 5,1% mieszkańców województwa. Natomiast 418 131 osób utrzymywało się z pracy w przemyśle (osoby czynne i bierne zawodowo), co stanowiło 14,2% mieszkańców województwa[4]. Spośród mniejszości żydowskiej 5264 osoby pracowały w przemyśle, co stanowiło 3,5% pracujących w tym dziale gospodarki (tabela 1). Wysoki odsetek stanowili Żydzi wśród przedsiębiorców zatrudniających robotników. Na 2316 przedsiębiorców w województwie aż 1183 było wyznania mojżeszowego, czyli ponad połowa (51,1%). O wiele niższy odsetek stanowili Żydzi wśród robotników – jedynie 2,1%. Analiza struktury wewnętrznej zatrudnienia ludności wyznania mojżeszowego wykazała, że przedsiębiorcy stanowili 22,5% wszystkich Żydów pracujących w przemyśle, natomiast ponad połowa osób wyznania mojżeszowego związana z przemysłem pracowała jako robotnicy – 55,7% (tabela 1).

---

[4] *Statystyka Polski, seria C, z. 86. Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 grudnia 1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność, stosunki zawodowe*, Warszawa 1938, s. 480–481.

Tabela 1. Żydzi pracujący w przemyśle w województwie kieleckim w 1931 roku

Wyszczególnienie	Ludność pracująca w przemyśle			Struktura wewnętrzna ludności żydowskiej (%)
	ogółem	Żydzi		
		liczba	%	
Ogółem	148 627	5264	3,5	100
Samodzielni zatrudniający siły najemne	2316	1183	51,1	22,5
Pracownicy umysłowi	9818	1146	11,7	21,8
Robotnicy	136 493	2935	2,1	55,7

Źródło: *Statystyka Polski, seria C, z. 86. Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 grudnia 1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność, stosunki zawodowe*, Warszawa 1938, s. 480–481.

Według drugiego spisu powszechnego z 1931 roku właściciele zakładów I–VII kategorii[5] w województwie kieleckim to w 51,1% Żydzi, czyli to oni przeważali liczebnie nad przedsiębiorcami wyznań chrześcijańskich. Jeżeli przeanalizujemy to zjawisko pod kątem wielkości posiadanych zakładów, to proporcje zmienią się jeszcze bardziej na korzyść firm żydowskich. W grupie zakładów I–III kategorii, czyli największych, przedsiębiorcy wyznania mojżeszowego stanowili 62,5% ogółu (tabela 2). Liczebna przewaga przemysłowców Żydów nad Polakami w tej grupie zakładów świadczy o tym, że kapitał żydowski przewyższał masę prywatnego kapitału polskiego, w efekcie czego podporządkowywał i uzależniał od siebie mniej zasobne firmy, przez co mógł wywierać znaczny lub nawet decydujący wpływ na gospodarkę całego województwa[6].

W tabeli 3 zestawiono dane dotyczące liczby osób czynnych i biernych zawodowo, czyli właścicieli wraz z rodzinami, pracujących w przemyśle w 1931 roku w województwie kieleckim. Według wyliczeń Mieczysława B. Markowskiego przemysłowa burżuazja wyznania mojżeszowego stanowiła 52,8% tej grupy, liczebnie zatem przewyższyła burżuazję wyznań chrześcijańskich. W niektórych gałęziach przemysłu grupę dominującą stanowili przedsiębiorcy Żydzi (np. w przemyśle papierniczym, chemicznym, włókienniczym, skórzanym, odzieżowym, poligraficznym), w dwóch pierwszych kategoriach osiągając wynik powyżej 80%.

[5] E. Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 2013, s. 43. Przyjmuje się, że do przemysłu wielkiego (kategorii I–III) zalicza się zakłady, w których zatrudnienie znalazło ponad 200 robotników, do przemysłu średniego (kategorie IV–V) – od 25 do 100 robotników, a do przemysłu drobnego (VI–VII) – od 5 do 15 robotników. W zależności od gałęzi przemysłu liczby te się zmieniały. Kategoria VIII to rzemiosło.

[6] M.B. Markowski, *Właściciele zakładów przemysłowych w województwie kieleckim w dwudziestoleciu międzywojennym (liczebność i rozmieszczenie terytorialne)*, [w:] *Dzieje burżuazji w Polsce. Studia i materiały*, red. R. Kołodziejczyk, Wrocław 1974, s. 262.

Tabela 2. Zatrudnienie w zakładach przemysłowych według kategorii w województwie kieleckim w 1931 roku

Wyszczególnienie	Przedsiębiorstwa kategorii I–III			Przedsiębiorstwa kategorii IV–VII		
	ogółem	Żydzi		ogółem	Żydzi	
		liczba	%		liczba	%
Ogółem	109 910	963	0,9	38 717	4301	11,1
Samodzielni zatrudniający siły najemne	56	35	62,5	2260	1148	50,8
Pracownicy umysłowi	7524	350	4,6	2294	796	34,7
Robotnicy	102 330	578	0,6	34 163	2357	6,9

Źródło: *Statystyka Polski, seria C, z. 86. Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 grudnia 1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność, stosunki zawodowe*, Warszawa 1938, s. 480–481.

Przemysłowcy mogli liczyć na pomoc rodziny i często korzystali z niej w interesach[7]. Dane na temat liczby członków rodzin zaangażowanych w pracę w przedsiębiorstwach zamieszczono w tabeli 4. Dotyczą one osób zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle. Wyszczególniono 7208 właścicieli zakładów i 1964 zatrudnionych członków rodzin[8]. Jeżeli zakład był spółką akcyjną, to często udziały posiadali członkowie rodziny – bliższej lub dalszej. Przemysłowcy zatrudniali również członków swojej rodziny i jako osoby zaufane wtajemniczali ich w różne transakcje. W zakładzie chemicznym „Kantorja" L. Mandelbaum i spółka w Opatowie Kieleckim w skład zarządu wchodziło siedem osób: Lejzor, Julian, Jerzy, Eliasz, Mieczysław, Józef i Kazimierz Mandelbaumowie. Stanowisko dyrektora technicznego w zakładzie zajmował Joel Mandelbaum[9]. W Zakładach Ceramicznych S.B. Helman i spółka w Częstochowie dyrektorem działu handlowego był Bolesław Helman, kierownikiem działu technicznego – Jerzy Helman, a kierownikiem produkcji – Adolf Helman[10]. Fabryka Wyrobów Fajansowych A. Rottenberg w Radomiu była własnością małżonków Abrama i Blimy Rottenbergów[11]. Niektóre zakłady znajdowały się w rękach braci, np. Zakłady Mechaniczne Wyroby Żelazne Bracia Uffner w Częstochowie (Icek i Josek)[12], Fabryka Zabawek Celuloidowych Bracia Ferleger w Częstochowie

[7] *Ibidem*, s. 242, 247.

[8] W rzemiośle zatrudnienie członka rodziny mogło być utrudnione, np. krawiec czy szewc sam wykonywał zlecenie, bez korzystania z pomocy żony czy dzieci.

[9] Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Urząd Wojewódzki Kielecki (dalej: UWK) I, sygn. 14184, k. 13, 17.

[10] APK, UWK I, sygn. 14130, k. 2.

[11] APK, UWK I, sygn. 14220, k. 6.

[12] APK, UWK I, sygn. 14109, k. 1.

Tabela 3. Czynni i bierni zatrudniający siły najemne według wyznania i gałęzi przemysłu w 1931 roku w województwie kieleckim

Rodzaj przemysłu	Ogółem	Wyznanie właścicieli					
		rzymsko- i ormiańsko-katolickie		mojżeszowe		inne i niepodane	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
Górnictwo	53	44	83,0	88	151,1	1	1,9
Hutnictwo i przemysł metalowy	3189	2223	69,7	934	29,3	32	1,0
Chemiczny	–	–	–	364	88,4	1	0,2
Mineralny	412	47	11,4	385	43,1	7	0,8
Drzewny	894	–	–	1657	47,7	30	0,9
Papierniczy	3475	502	56,1	161	89,5	11	6,1
Włókienniczy	180	–	–	285	64,0	12	2,7
Skórzany	445	1788	51,4	612	72,4	11	1,3
Odzieżowy	845	8	–	7647	69,4	26	0,2
Spożywczy	11 020	148	4,4	2673	39,0	92	1,0
Poligraficzny	9418	222	–	292	55,1	7	1,3
Budowlany	530	3347	33,3	139	14,2	23	2,4
Elektryczność, gaz, woda	975	5653	–	–	–	–	–
Przemysł nieokreślony	11	231	26,3	150	69,3	2	0,8
	237	813	30,4	–	–	–	–
	–	11	60,0	–	–	–	–
	–	85	43,6	–	–	–	–
	–	–	83,4	–	–	–	–
	–	–	100,0	–	–	–	–
	–	–	35,9	–	–	–	–
Ogółem	41 684	15 122	47,7	16 307	51,5	255	0,8

Źródło: M.B. Markowski, *Właściciele zakładów przemysłowych w województwie kieleckim w dwudziestoleciu międzywojennym (liczebność i rozmieszczenie terytorialne)*, [w:] *Dzieje burżuazji w Polsce. Studia i materiały*, red. R. Kołodziejczyk, Wrocław 1974, s. 260.

(Symcha i Szlama)[13] czy Browar Parowy Braci Sternfeld w Kielcach (Pinkus i Janas)[14]. Wytwórnia Fotochemiczna „Orion" w Kielcach była spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, a jej właścicielami byli bracia Leopold i Mores Gringras

[13] APK, UWK I, sygn. 14086, k. 1.
[14] APK, UWK I, sygn. 13423, k. 12.

oraz ich szwagier – Izaak Obarzański[15]. W przypadku wyjazdu właściciela lub choroby obowiązki zarządzającego przejmował ktoś z rodziny, np. syn lub zięć. W zakładzie „J. Mintz" w Końskich Józefa Mintza zastępował zięć Janas Rajman.

Można przyjąć, że najwięcej Żydów pracujących w przemyśle i rzemiośle wybierało na miejsce pracy i zamieszkania większe miasta, liczące ponad 20 tys. ludności (jak np. Częstochowa, Sosnowiec, Radom, Kielce, Będzin, Dąbrowa, Zawiercie, Ostrowiec), ponieważ takiego wyboru dokonało 14 248 Żydów, czyli 71% (tabela 4). Najwięcej Żydów mieszkało i pracowało w najlepiej uprzemysłowionej części województwa kieleckiego, czyli w Zagłębiu Dąbrowskim i Okręgu Częstochowskim (Będzin, Sosnowiec, Częstochowa, Zawiercie, Dąbrowa, Żarki, Myszków). Stanowili oni 38% wszystkich Żydów pracujących w przemyśle i rzemiośle w województwie kieleckim (7649 osób). Poza zachodnią częścią województwa Żydzi na miejsce pracy wybierali większe miasta położone na obszarze Staropolskiego Okręgu Przemysłowego (Radom, Kielce, Ostrowiec).

Do grupy charyzmatycznych przemysłowców wyznania mojżeszowego działających w ówczesnym województwie kieleckim należą dwaj wielcy twórcy przemysłu w Kielcach – Henryk Nowak i Ludwik Starke[16]. Z Kielcami związani byli również Zagajscy i Ehrlichowie, pionierzy przemysłu mineralnego. Radom, słynny z działających tam garbarni, reprezentuje rodzina Adlerów. Na uwagę zasługują również zakłady położone poza dużymi miastami. W Końskich działał zakład „Neptun" Joska Mintza[17], w powiecie stopnickim – Symchy Cukiermana[18], a w pińczowskim funkcjonowała fabryka Józefa Moszkowskiego.

Postacią związaną z historią gospodarczą Kielc był niewątpliwie Henryk Nowak, który przybył na te tereny z Łodzi w 1868 roku. Wprawdzie żył i pracował przed I wojną światową, ale wywarł ogromny wpływ na gospodarkę międzywojennych Kielc. U jego boku wychowało się trzech wybitnych przemysłowców branży drzewnej: Herman Lewi, Bernard Bugajer i Henryk Bruener. Po śmierci Henryka Nowaka majątkiem zarządzała jego żona Maria oraz synowie – Stefan i Jerzy[19].

---

[15] APK, UWK I, sygn. 13462, k. 112.

[16] A. Kurska, *Stanisław Starke – próba portretu*, [w:] *Z tradycji i dorobku inteligencji kieleckiej w XIX i XX w.*, red. M. Meducka, Kielce 2005.

[17] E. Majcher-Ociesa, *Z dziejów Fabryki Odlewów Żelaznych „Neptun" I. Mintz w Końskich*, Końskie 2011.

[18] APK, Wydział Powiatowy w Busku Zdroju (1921–1939), sygn. 128, k. 34, 62, 118–121; sygn. 129, k. 2, 6, 19; sygn. 301. Po śmierci Symchy Cukiermana dorobek jego życia podzielono między członków rodziny (dwie żony: Jochwetę i Ruchlę, oraz 8 synów i 7 córek). Majątki w 1936 roku zostały zlicytowane.

[19] E. Majcher-Ociesa, *Przemysł drzewny w Kielcach w latach 1918–1939*, „Studia Muzealno-Historyczne" 2013, t. 5, s. 39–50; M.B. Markowski, *Międzywojenne (1918–1939) Kielce na szlaku*

Tabela 4. Żydzi pracujący w przemyśle i rzemiośle w wybranych miastach i miasteczkach w województwie kieleckim w 1921 roku

Miasto	Osoby zatrudnione				
	ogółem	właściciele	członkowie rodziny	robotnicy pracujący	
				u Żydów	u nie-Żydów
Będzin	1616	652	222	673	69
Chmielnik	664	268	89	272	35
Częstochowa	3983	1040	300	1390	1253
Dąbrowa	321	161	51	99	10
Jędrzejów	479	192	72	174	41
Kielce	1981	598	265	873	245
Końskie	577	319	40	202	16
Kozienice	497	224	29	244	–
Myszków	128	27	9	29	63
Opatów	438	227	27	178	6
Ostrowiec	1275	478	55	560	182
Radom	3706	1156	218	1702	630
Sandomierz	246	104	13	124	5
Sosnowiec	955	369	124	361	101
Staszów	286	126	9	140	11
Szydłowiec	710	258	52	343	57
Włoszczowa	773	361	143	253	16
Wolbrom	763	353	143	264	3
Zawiercie	411	208	51	137	15
Żarki	235	87	52	63	33
Ogółem	20 044	7208	1964	8081	2791

Źródło: *Żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe w Polsce według ankiety z 1921 r.*, t. 4: *Województwo kieleckie i lubelskie*, red. E. Heller, Warszawa 1923, s. 114–115.

Dzieje rodzin Ehrlichów i Zagajskich są podobne. Przedstawiciele tych rodzin przybyli do Kielc przed I wojną światową, zakupili kawałek gruntu i poprzez ciężką pracę oraz wytrwałość dorobili się majątku. Rodziny te bardzo dobrze się znały, były ze sobą skoligacone. Współpraca między ich zakładami była widoczna, ale każdy z przemysłowców miał swoje zdanie w kwestiach szczegółowych. Przykładem może być zjazd z 12 stycznia 1932 roku w Kielcach, podczas którego

przemysłu zbrojeniowego, [w:] *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce 2005, s. 253.

reprezentanci tych dwóch zakładów zajęli inne stanowisko w sprawie utworzenia syndykatu przemysłu wapienniczego w województwie kieleckim[20]. W 1935 roku niektórzy z członków rodziny Ehrlichów zmienili wyznanie i zrezygnowali z litery „h" w nazwisku[21].

W przemyśle, choć nielicznie, działały również kobiety. W 1938 roku w Zakładach Bieli Cynkowej i Przetworów Chemicznych „Huta Feniks" Sp. Akc. w Będzinie prezesem zarządu była Mirla Szpigelmanowa[22]. Niektóre kobiety były udziałowcami (np. w Fabryce Wyrobów Metalowych w Sosnowcu „Decorum" Eleonora Weinrebowa posiadała 50% kapitału zakładowego, a Frymeta Weinreb-Libermanowa – 25%[23]), a niektóre pracowały w zakładach na odpowiedzialnych stanowiskach (np. Dorota Hassenfeldowa, adwokat, pełnomocnik Gnaszyńskich Zakładów Ceramicznych Sp. Akc. w Gnaszynie pod Częstochową[24]). Ponadto kobiety kierowały zakładami, np. Genowefa Imichowa z domu Mendelson z Częstochowy, która zainteresowała się produkcją artykułów kosmetycznych. Niektórzy przedsiębiorcy korzystali z pomocy swoich wykształconych żon. Władysław Sachs, właściciel Fabryki Przetworów Chemicznych „Sachs" w Częstochowie, w 1928 r. musiał pojechać do Paryża i Londynu. Ze względu na niedostateczną znajomość języków obcych pojechała z nim żona Maria jako tłumacz[25].

Spośród przemysłowców niektórzy mogli poszczycić się wykształceniem fachowym. Jehuda Gabriel Mandelbaum, dyrektor zarządzający w Zakładzie Chemicznym L. Mandelbaum i s-ka „Kantorja", ukończył Instytut Chemiczny w Berlinie[26]. Zarządzającym fabryką gwoździ i drutu Braci Szejn (Szajn) w Sławkowie był Gabriel Wiener, absolwent Politechniki w Pradze[27]. Dyrektorem Towarzystwa Zakładów Chemicznych „Strem" w Strzemieszycach był inż. Bernard Zyss, który ukończył w 1912 roku studia chemiczne w Petersburgu. Część przedsiębiorców posiadała stopień naukowy, np. tytuł doktora (Artur Likiernik,

---

[20] E. Majcher, *Działalność społeczno-gospodarcza rodzin Ehrlichów i Zagajskich*, [w:] *Kielce i kielczanie...*, s. 263–284.

[21] K. Urbański, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–2000*, Kraków 2002, s. 72. Ciekawe są losy Erlichów podczas II wojny światowej. Jerzy Erlich walczył jako porucznik broni pancernej w szeregach Armii „Prusy". Wyróżnił się we wrześniu 1939 roku, niszcząc dwa niemieckie czołgi pod Głowaczowem. Z kolei jego brat, Julian, walczył w brytyjskiej marynarce.

[22] APK, UWK I, sygn. 14031, k. 3.

[23] APK, UWK I, sygn. 14049, k. 2.

[24] APK, UWK I, sygn. 12616, k. 113.

[25] APK, UWK I, sygn. 12138, k. 94.

[26] APK, UWK I, sygn. 14184, k. 17.

[27] APK, UWK I, sygn. 14180, k. 2, 6, 15.

Bolesław Helman, Stanisław Ehrlich, Alfred Kutten, Paweł Minkowski, Leopold Kohn, Józef Markusfeld).

Sprawa wyznania i religijności przemysłowców uznawanych przez otoczenie za Żydów bywała problematyczna. Stanisław Holenderski w wieku 50 lat przeszedł na wyznanie rzymskokatolickie. Podobnie postąpili jego kuzynowie – Bernard i Jan. Artur Likiernik, postać znana w kręgach gospodarczych, prezes Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego, był wyznania ewangelickiego, a jego dzieci – rzymskokatolickiego, chociaż w środowisku przemysłowców uważano go za Żyda[28]. Część przemysłowców angażowała się w prace na rzecz Żydowskich Gmin Wyznaniowych, np. w Kielcach Herszel Zagajski, pełniący funkcję zastępcy przewodniczącego dozoru bóżniczego, czy też Herman Lewi, który należał do komitetu doradczego. Niektórzy pragnęli, aby społeczność żydowska korzystała z części ich majątku. Właściciele Zakładów Odlewniczych „Słowianin" i „Kronenblum" w Końskich wspierali potrzebujących: „Pracujący Polacy w fabrykach Szai Kronenbluma i Mojżesza Hochberga wspominają gromadzących się przy bramie co tydzień w piątek ubogich, którzy dostawali od swych bogatszych współwyznawców drobne kwoty na szabas"[29]. Anna i Mojżesz Hochbergowie zaangażowali się w utworzenie Żydowskiego Domu Sierot w Końskich. Jankiel Zagajski pragnął ufundować Dom Starców Fundacji J. i H. Zagajskich w Kielcach. Po śmierci Jankiela jego córka, Złota Łaja z Zagajskich Taumanowa, postanowiła zrealizować jego wolę. W projekt zaangażowali się również najbliżsi z rodziny: żona Jankiela Zagajskiego, Smycha i brat Herszel z żoną Etlą. Budowę domu poparła Gmina Wyznaniowa Żydowska w Kielcach[30]. W 1922 roku Zagajscy wybudowali również w Kielcach prywatny dom modlitwy[31].

Mało wiemy na temat pozaekonomicznych zainteresowań przemysłowców wyznania mojżeszowego. Niewątpliwie lwią część czasu zajmowała im praca, resztę zaś poświęcali rodzinie. Niektórzy byli jednak w stanie wygospodarować czas na rozwijanie swoich pasji. Juda Ehrlich, właściciel wapiennika „Kadzielnia", interesował się skamieniałościami. Ciekawe okazy przekazywał Tadeuszowi Włoszkowi do muzeum geologicznego. Z prac eksploracyjnych w swoim

---

[28] M.B. Markowski, *Sfery przemysłowo-ziemiańskie między Pilicą a Wisłą*, [w:] *Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX wieku*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1993, s. 185.

[29] G. Dymarska, *Żydzi koneccy*, [w:] *Końskie – zarys dziejów*, red. M. Wykiera, Końskie 1998, s. 399.

[30] E. Majcher, *Działalność społeczno-gospodarcza...*, s. 269; K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 37–38.

[31] K. Myśliński, *Żydowski dom modlitwy Herszla Zagajskiego*, „Źródła do dziejów Kielc" 2014, z. 6.

kamieniołomie wyłączył tzw. Skałkę Geologów – skałę zawierającą duże ilości ciekawych skamieniałości (obecnie rezerwat ścisły)[32]. Jerzy Nowak z Kielc (syn Henryka Nowaka) fascynował się samochodami, szczególnie marki Ford. W styczniu 1934 roku wziął udział w samochodowym zjeździe gwiaździstym do Monte Carlo i zajął w nim 11. miejsce[33].

PRZEMYSŁOWCY I ICH ZAKŁADY

Większość zakładów działających na obszarze województwa kieleckiego w latach 1918–1939 powstała w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku, czyli w okresie do wybuchu I wojny światowej. Początki niektórych zakładów działających w okresie Drugiej Rzeczypospolitej sięgają w głąb XIX wieku. Należy do nich zaliczyć m.in. garbarnię Szmelke Adlera w Radomiu, która powstała w pierwszej połowie XIX wieku[34]. Jego syn, Samuel, wybudował przed I wojną światową nowoczesny zakład garbarski, który był zaliczany do tych lepiej prosperujących w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Po I wojnie światowej powstało tylko kilka nowych zakładów (od podstaw). Miewały one problemy z uruchomieniem i wykorzystaniem pełnych mocy przerobowych (pomijam kwestię zaangażowania się państwa w rozwój przemysłu, głównie na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego). Do zakładów, które powstały po 1918 roku, należy zaliczyć m.in. częstochowską fabrykę „Kongrecki i Kohn". Zakład rozpoczął produkcję w 1923 roku i wytwarzał wózki dziecięce, wózki dla lalek i łyżwy. Również w Częstochowie w 1919 roku powstała fabryka „Lewlen" Jakuba Józefa Lewity. Garbarnia „Venus" spółka z ogr. odp. w Radomiu została wybudowana od podstaw w 1926 roku, jednak po niecałych 4 latach działania w 1930 roku, jeszcze nie w pełni ukończoną, wystawiono ją na licytację[35].

Po utworzeniu państwa polskiego w 1918 roku prawie wszystkie przedsiębiorstwa borykały się z dużymi problemami związanymi z przystosowaniem się do nowych warunków[36]. Przejawiało się to m.in. w drastycznym obniżaniu

---

[32] E. Majcher, *Działalność społeczno-gospodarcza...*, s. 276.

[33] J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, Łódź 1984, s. 265.

[34] M. Gawlik, *Początki przemysłu garbarskiego w Radomiu*, [w:] *Radom. Szkice z dziejów miasta*, red. J. Jędrzejewicz, Warszawa 1961, s. 131–132; *Powiat radomski*, red. J. Boniecki, S. Ośko, S. Witkowski, Radom 1976, s. 259.

[35] APK, UWK I, sygn. 13339, k. 1, 20.

[36] E. Majcher-Ociesa, *Przemysł województwa kieleckiego na początku Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1926). Wybrane zagadnienia*, [w:] *„Zanim zbudowano Gdynię...". Wpływ odrodzenia państwa w 1918 roku na procesy modernizacyjne ziem polskich*, red. Z. Giżyński, J. Kłaczkow, T. Łaszkiewicz, P. Olstowski, Toruń 2020, s. 273–291.

zatrudnienia. W 1913 roku w garbarni Adlerów zatrudniano około 110 robotników, a w 1920 roku już jedynie 40[37]. Nie był to odosobniony przypadek. Dla towarów z Polski zamknięty został szeroki rynek zbytu w Rosji, a wypracowane przed wojną więzy handlowe zostały zerwane. Należało nawiązać kontakty z zagranicznymi kontrahentami w nowej powojennej rzeczywistości, na nowych warunkach. Znaczna część zakładów produkujących wcześniej na eksport musiała zadowolić się konsumentami krajowymi. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że powstanie nowego państwa polskiego nie było opłacalne dla części przemysłowców. Przez cały okres Drugiej Rzeczypospolitej przemysłowcy mierzyli się z różnymi problemami natury zawodowej, m.in. ze strajkami pracowników, niewypłacalnymi odbiorcami, złym gatunkiem węgla dostarczonym do zakładu, bezwzględnym konkurentem na rynku. Powszechnie narzekano na trudności we współpracy z administracją[38]. Były również problemy związane ze stanem ogólnym gospodarki polskiej. Tu należy wymienić m.in. destrukcyjny wpływ wielkiego kryzysu gospodarczego, niewystarczającą infrastrukturą komunikacyjną, nadmierne opodatkowanie, problemy z uzyskaniem taniego kredytu, mało chłonny rynek wewnętrzny.

W województwie kieleckim w 1921 roku działało 7410 zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych należących do Żydów, w tym 3708 zatrudniających robotników (tabela 5). Należy pamiętać, że część rzemieślników również zatrudniała siły najemne. Najwięcej zakładów zatrudniających robotników działało w Radomiu (634 placówki) i w Częstochowie (588), następnie w Ostrowcu (377) i Kielcach (358). Miasta te położone były poza Zagłębiem Dąbrowskim, w którym zamieszkiwała największa liczba Żydów. Wśród miast położonych w Zagłębiu Dąbrowskim najwięcej zakładów zatrudniających robotników działało w Będzinie (258) i Sosnowcu (135). Na uwagę zasługuje znaczna liczba zakładów żydowskich w średnich i mniejszych miastach, np. we Włoszczowej (159), w Wolbromiu (156), Chmielniku (146), Końskich (135), Kozienicach (136), Opatowie (121), Szydłowcu (113). W miasteczkach, w których wśród mieszkańców przeważali Żydzi, przedsiębiorcy żydowscy stanowili większość pracodawców, natomiast w dużych miastach proporcje wśród

---

[37] APK, UWK I, sygn. 12783, k. 204.

[38] E. Majcher-Ociesa, *Relacje między przemysłowcami a administracją państwową w województwie kieleckim w latach 1919–1939*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 8: *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014, s. 259–273; E. Słabińska, *Prawo pracy w przemyśle województwa kieleckiego w ocenie Inspekcji Pracy w latach 1918–1939*, [w:] *Województwo kieleckie i świętokrzyskie w latach 1919–2009. Bilans sukcesów i niepowodzeń*, red. E. Słabińska, Kielce 2010, s. 36–49.

pracodawców Polaków i Żydów były bardziej wyrównane, a narodowość przedsiębiorców – bardziej zróżnicowana[39].

Tabela 5. Zakłady i warsztaty żydowskie w wybranych miastach i miasteczkach w województwie kieleckim w 1921 roku

Miasto	Zakłady	
	ogółem	zatrudniające robotników
Będzin	672	258
Chmielnik	286	146
Częstochowa	1093	588
Dąbrowa	161	55
Jędrzejów	202	88
Kielce	633	358
Końskie	321	135
Kozienice	224	136
Myszków	30	12
Opatów	229	121
Ostrowiec	495	377
Radom	1177	634
Sandomierz	107	59
Sosnowiec	368	135
Staszów	127	72
Szydłowiec	269	113
Włoszczowa	364	159
Wolbrom	356	156
Zawiercie	207	74
Żarki	89	32
Ogółem	7410	3708

Źródło: *Żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe w Polsce według ankiety z 1921 r.*, t. 4: *Województwo kieleckie i lubelskie*, red. E. Heller, Warszawa 1923, s. 114–115.

W kręgu zainteresowań przemysłowców znajdowała się przeważnie jedna gałąź przemysłu, chociaż niektórzy angażowali się w kilka rodzajów aktywności gospodarczej. Na uwagę zasługuje Icek Janas Lejzerowicz, który był właścicielem „Wytwórni Wody Owocowo-gazowanej" i „Mechanicznej Fabryki Obuwia i Sandałów, wszelkie gatunki szyte i szpilkowane" oraz „ago jako też

[39] E. Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej...*, s. 45.

różnych wyrobów skórzanych" w Żarkach[40]. Z kolei Leopold Kohn był współwłaścicielem Fabryki Wyrobów Jutowych „Warta" oraz fabryki papieru i młyna w Częstochowie.

W tabeli 6 zestawiono dane dotyczące stanu posiadania przedsiębiorców Żydów w przemyśle w 1939 roku. W porównaniu z danymi z 1931 roku (tabela 3) można stwierdzić, że nadal przedsiębiorcy wyznania mojżeszowego dominują w przemyśle papierniczym (85,8%). Do tej grupy dołączył przemysł skórzany (84,9%). Nadal wysoki procent przedsiębiorców wyznania mojżeszowego, wynoszący powyżej 50%, zaangażowany był w przemyśle chemicznym (74,7%), włókienniczym (60,6%), metalowym (57,6%), poligraficznym (56,4%) i drzewnym (51,6%). Na uwagę zasługuje przemysł zabawkarski, ponieważ Żydzi stanowili w nim 92,3% właścicieli. Należy podkreślić, że dane te dotyczą tylko przedsiębiorstw znajdujących się w rękach prywatnych, nie obejmują natomiast firm państwowych czy komunalnych.

Część przemysłowców wyznania mojżeszowego posiadała majątki ziemskie[41]. Traktowano je jako miejsce zamieszkania w niewielkiej odległości od przedsiębiorstwa i pewnego rodzaju lokatę. Profil zagospodarowania majątków był często związany z profilem działalności właściciela zakładu. Herman Lewi i spółka byli właścicielami majątku Drochlin (powiat włoszczowski), który obejmował 225 ha przestrzeni zalesionej. Zakład, którego współwłaścicielem był Lewi, produkował meble („Henryków"), a on sam kierował tartakiem Borków. Symcha Cukierman był właścicielem majątków Kików i Folwark Marjany, gdzie wydobywano tłuczeń. W Wyczerpach Dolnych (powiat częstochowski) synowie Izydora Geizlera prowadzili Hutę Szkła „Paulina" w oparciu o eksploatowany na terenie majątku piasek potrzebny do produkcji szkła[42]. Posiadanie majątku ziemskiego przez przemysłowca miało nobilitować właściciela w oczach środowiska[43].

Kilku przemysłowców zaangażowało się w mniej popularne gałęzie przemysłu. Na przykład Józef Moszkowski był właścicielem majątku ziemskiego i zakładu produkującego dodatki do kawy. Fabryka Cykorii „Łabędź" Sp. Akc. we wsi Łabędź (powiat pińczowski) działała jeszcze przed I wojną światową. Moszkowski posiadał również majątek ziemski w Czarnocinie (powiat pińczowski), który obejmował obszar 268 ha, w tym 253 ha użytków rolnych. Struktura upraw

---

[40] APK, UWK I, sygn. 13421, k. 5.

[41] E. Majcher-Ociesa, *Majątki ziemskie w posiadaniu Żydów w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, [w:] *Rola Żydów w rozwoju gospodarczym ziem polskich*, red. J. Skodlarski, A. Pieczewski, Łódź 2014, s. 175–188.

[42] Eadem, *Geislerowie z Wyczerp Dolnych – przemysłowcy czy ziemianie?*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku" 2010, t. 8, s. 245–258.

[43] M.B. Markowski, *Właściciele zakładów przemysłowych*, s. 261.

Tabela 6. Stan posiadania w przemyśle według narodowości właścicieli zakładów w województwie kieleckim w 1939 roku

Rodzaj przemysłu	Ogółem	Właściciele zakładów według narodowości					
		Polacy		Żydzi		inni	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
Mineralny	196	116	59,2	78	39,8	2	1,0
Metalowy	271	109	40,2	156	57,6	6	2,2
Elektro-techniczny	18	12	66,7	6	33,3	–	–
Chemiczny	150	35	23,3	112	74,7	3	2,0
Włókienniczy	132	47	35,6	80	60,6	5	3,8
Papierniczy	106	15	14,2	91	85,8	–	–
Skórzany	119	18	15,1	101	84,9	–	–
Drzewny	312	151	48,4	161	51,6	–	–
Spożywczy	1533	1198	78,15	334	21,79	1	0,06
Odzieżowy	657	368	56,0	289	44,0	–	–
Zabawkarski	26	2	7,7	24	92,3	–	–
Poligraficzny	110	48	43,6	62	56,4	–	–
Budowlany	183	118	64,5	65	35,5	–	–
Wytwórnie wyrobów tytoniowych	1	1	100	–	–	–	–
Gorzelnie i rektyfikacyjne	40	37	92,5	2	5	1	2,5
Różne	75	42	56,0	32	42,7	1	1,3
Razem	3929	2317	59,0	1593	40,5	19	0,5

Źródło: APK, UWK I, sygn. 14009, k. 5.

nie jest znana, ale można się domyślać, że część ziemi została przeznaczona pod uprawę cykorii. W powiatach pińczowskim i miechowskim rozciągało się drugie pod względem wielkości zgrupowanie plantacji cykorii w kraju. Znajdujące się tam zakłady przerabiały miejscowy surowiec[44].

W tabeli 7 zestawiono dane dotyczące liczby zatrudnionych robotników w zakładach według narodowości właścicieli. Na uwagę zasługuje fakt, że przedsiębiorcy żydowscy stworzyli więcej miejsc pracy w przemyśle (50 144, czyli

[44] APK, UWK I, sygn. 12782, k. 231; *Księga adresowa obywateli ziemskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz spis kółek rolniczych, syndykatów, stowarzyszeń i kooperatyw z działem handlowo-przemysłowym b. Kongresówki i kresów 1922/1923*, Warszawa [b.r.w.], s. 20; *Rocznik Informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce 1930 roku*, oprac. T. Szober, Warszawa [b.r.w.], nr 642; M. Eckert, *Przemysł rolno-spożywczy w Polsce 1918–1939*, Poznań 1974, s. 231.

38,4%) niż przemysłowcy polscy (42 176, czyli 34,3%). Najwięcej robotników zatrudniano (bez względu na wyznanie właściciela zakładu) w branży metalowej, mineralnej i włókienniczej. Przedsiębiorcy żydowscy jako pracodawcy zatrudniali znaczną liczbę robotników w przemyśle metalowym, mineralnym i chemicznym. W zakładach właścicieli Polaków najwięcej robotników zatrudniano w branży metalowej, mineralnej i spożywczej.

Tabela 7. Zatrudnienie w przemyśle fabrycznym według narodowości właścicieli zakładu w 1939 roku w województwie kieleckim

Przemysł fabryczny	Ogółem zatrudnionych	Narodowość właścicieli					
		Polacy		Żydzi		inni	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
Mineralny	20 031	10 770	53,8	7459	37,2	1802	9,0
Metalowy	54 352	15 464	28,5	21 388	39,3	17 500	32,2
Elektrotechniczny	1620	1255	77,5	60	3,7	305	18,8
Chemiczny	9591	1650	17,2	7171	74,8	770	8,0
Włókienniczy	17 172	2554	14,9	4584	26,7	10 034	58,4
Papierniczy	3592	1252	34,9	2340	65,1	–	–
Skórzany	1019	130	12,8	889	87,2	–	–
Drzewny	5008	2050	40,9	2848	56,9	110	2,2
Spożywczy	8607	5647	65,6	2820	32,8	140	1,6
Odzieżowy	150	50	33,3	100	66,7	–	–
Zabawkarski	300	–	–	300	100	–	–
Poligraficzny	335	205	87,2	130	12,8	–	–
Budowlany	240	195	81,3	45	18,7	–	–
Wytwórnie wyrobów tytoniowych	624	624	100,0	–	–	–	–
Gorzelnie i rektyfikacje	340	330	97,1	10	2,9	–	–
Razem	122 981	42 176	34,3	50 144	38,4	30 661	24,9

Źródło: APK, UWK I, sygn. 14009, k. 3.

Katolicy stanowili znaczną część zatrudnionych robotników[45]. Na przykład w 1935 roku w Fabryce Odlewów Żelaznych „Neptun" I. Mintz w Końskich zatrudnionych było około 60 Żydów[46] na ogólną liczbę zatrudnionych

[45] M[ieczysław] G., *Struktura zawodowa Żydów w Polsce a kwestia produktywizacji*, „Sprawy Narodowościowe" 1929, nr 1, s. 185.

[46] APK, Fabryka Odlewów Żelaznych „Neptun" w Końskich, sygn. 12, k. 11–14; G. Dymarska, *op. cit.*, s. 387.

805 robotników[47]. W zakładzie Lipszytza, Zelwera i Załcmana Piece Wapienne „Wezuwiusz" w Częstochowie przy piecach wapiennych pracowały 33 osoby, w tym tylko jeden pracownik wyznania mojżeszowego[48]. W fabryce „Kongrecki i Kohn" pojedynczy pracownicy wyznania mojżeszowego wykonywali zawody spawacza, stolarza i szwaczki. W Fabryce Wyrobów Metalowych I. Altman w Częstochowie osoby wyznania mojżeszowego zajmowały stanowiska magazyniera, portiera, robotnika i tokarza. Natomiast w zakładach I.B. Metlisa pracowało 29 robotników i żaden z nich nie był wyznania mojżeszowego[49]. Istniało przekonanie, że przedsiębiorcy wyznania mojżeszowego niechętnie zatrudniali Żydów jako robotników. Wymagana wolna sobota i piątek popołudniu mogły dezorganizować pracę zakładu przy prawem zagwarantowanej wolnej niedzieli. Współwyznawcy robotnicy mogli wnieść skargę do sądu rabinackiego w swojej Gminie Wyznaniowej w wypadku konfliktu z pracodawcą[50]. Przeczą temu jednak dane o zatrudnieniu robotników Żydów według narodowości właściciela zakładu zamieszczone w tabeli 4. Na 10 872 pracowników fizycznych 8081 pracowało u pracodawcy Żyda (czyli 74,3%), a 2791 – u przedsiębiorcy innej narodowości (25,7%).

Przedsiębiorcy, bez względu na wyznanie, organizowali się w różnych zrzeszeniach gospodarczych dbających o interesy swoich członków. Warto podkreślić zaangażowanie przemysłowców w działalność Wojewódzkiego Doradczego Komitetu Przemysłowo-Handlowego w Kielcach (1925–1928)[51], a od 1927 roku – Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu. W pracach Izby uczestniczyło wielu przemysłowców wyznania mojżeszowego reprezentujących różne gałęzie przemysłu, np. Herman Lewi, Jakub Potok, Mojżesz Hochberg, Berek Tender, Izrael Cukier, Izrael Rozenberg. Zrzeszano się również w organizacjach dobrowolnych. Towarzystwo Przemysłowców Ziemi Radomskiej zrzeszało 48 właścicieli i pełnomocników firm. W zarządzie zasiadał Izrael Rosenberg (Żyd), Bolesław Dowgiałło-Narbutt (chrześcijanin) oraz Józef Karsch (ewangelik)[52]. Organizacja działała sprawnie, a różnice wyznaniowe nie wywierały destrukcyjnego wpływu na ochronę interesów jej członków. Podobne organizacje, zrzeszające członków o różnym wyznaniu, działały w Częstochowie, Zawierciu i Sosnowcu. W oddziale

---

[47] E. Majcher-Ociesa, *Z dziejów Fabryki...*, s. 17.

[48] APK, UWK I, sygn. 12228, k. 3. Był nim Chaim Nordon.

[49] APK, UWK I, sygn. 12234, k. 9.

[50] B. Mark, *Proletariat żydowski w przededniu rewolucji 1905 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1955, nr 13–14, s. 21.

[51] M.B. Markowski, *Wojewódzki Doradczy Komitet Przemysłowo-Handlowy w Kielcach (1925–1928)*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Świętokrzyskiej. Nauki Społeczno-Ekonomiczne" 1988, nr 18, s. 163–177.

[52] Idem, *Sfery przemysłowo-ziemiańskie...*, s. 186.

radomsko-kieleckim Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych na siedmiu członków zarządu czterech było wyznania mojżeszowego, w tym zajmowali oni stanowisko prezesa (Stanisław Starke) i wiceprezesa (M. Bluman)[53].

Na uwagę zasługuje współpraca przemysłowców żydowskich na płaszczyźnie gospodarczej[54]. Współpracowali ze sobą przedsiębiorcy tego samego oraz różnego wyznania, a różnice te nie wywierały destrukcyjnego wpływu na relacje między nimi. Wytwórnia zabawek dziecięcych celuloidowych w Częstochowie była ogrzewana parą wodną dostarczaną z kotłowni fabryki listew Lewkowiczów, która znajdowała się w sąsiednim budynku[55]. Moszek Feldman wydzierżawił część swoich hal rodzinie Bryksów – właścicielom Fabryki Naczyń Emaliowanych „Praca"[56]. Spółka Akcyjna Fabryk Chemicznych „Radocha" w Sosnowcu (prezes Andrzej Wierzbicki, katolik) korzystała z usług zakładów należących do Żydów, m.in. „Strem" w Strzemieszycach, Zakładów Chemicznych w Częstochowie, „Kadzielni" w Kielcach, Samuel Lichtmann „Dobromil". Przedstawicielem handlowym spółki był m.in. Abraham Wiedhopf (pracował we Lwowie)[57]. Niektórzy przemysłowcy wyznania mojżeszowego współpracowali również ze współwyznawcami rzemieślnikami i handlowcami. Adam Szymański z Chmielnika, zatrudniony w zakładzie Rozenbluma produkującym laski trzcinowe i biczyska, w swojej relacji stwierdził: „I pieniędzy, jak zarobiłem 100 złotych, to mi dawał 50, a na drugie 50 kwit. W każdym sklepie żydowskim można go było zrealizować. Kupić ubrania, u szewców, u krawców, u Żyda Lejbnisia, u Szluzyngiera z towarami na ubrania. Dawał kwit"[58].

W źródłach można odnaleźć ślady kilku spektakularnych przykładów rywalizacji oraz wyeliminowania przeciwnika z rynku. Sięgano po różne środki walki konkurencyjnej, m.in. pisano skargi do administracji, podbierano sobie klientów czy przejmowano zakład i zawieszano w nim działalność. Właściciel Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego A.L. Sojka w Częstochowie i Fabryki Cegły Ogniotrwałej w Myszkowie Leon Sojka (wyznania mojżeszowego) napisał zażalenie

---

[53] *Rocznik III Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych oraz źródła zakupu wyrobu fabryk zrzeszonych z P.Z.P.M.*, red. S.J. Okolski, Warszawa 1924, s. 24–25.

[54] E. Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej...*, s. 60.

[55] APK, UWK I, sygn. 12108, k. 6.

[56] K. Urbański, J. Główka, *Drobne żydowskie zakłady przemysłowe i handel żelazem w staropolskim zagłębiu przemysłowym 1918–1939*, [w:] *Społeczności małomiasteczkowe w regionie świętokrzyskim (XIX–XX w.)*, Kielce 1999, s. 213.

[57] APK, UWK I, sygn. 14028, k. 3, 43.

[58] *Nasi sąsiedzi Żydzi. Z dziejów relacji polsko-żydowskich na Kielecczyźnie w XX wieku*, red. A. Dziarmaga, D. Koczwańska-Kalita, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2018, s. 199, relacja nr 18, autorka: Karolina Żerebiec, rozmówca: Adam Szymański.

na taryfy na przewóz kamienia wapiennego i wapna, w którym zwrócił uwagę na niesprawiedliwą konkurencję z przemysłowcami branży mineralnej z okolic Kielc i Chęcin. Należy pamiętać, że byli to przeważnie przedstawiciele wyznania mojżeszowego, m.in. Ehrlichowie, Zagajscy, Lipszycowie, Goldfarbowie[59]. Pismo było skierowane do Okręgowego Inżyniera Przemysłowego w Częstochowie, a jego fragment jest następujący: „[...] wapienniki położone w Chęcinach i Kielcach, sprowadzając węgiel i wysyłając wapno, opłacają niskie stawki przewozowe z czego wynika, że fracht od wapna z Kielc do Warszawy via Dęblin, daleko mniej wynosi niż z Rudnik do Warszawy. [...] Uprzejmie więc upraszam WPana o łask. interwencję w poruszonej drugostronnie sprawie, która jest obecnie bardzo aktualną, jak się bowiem WPan przekonywa, wapienniki tutejsze nie są w stanie wytrzymać konkurencji kieleckich wobec drogich stawek przewozowych"[60].

W okolicach Kielc i Chęcin tylko kilka zakładów wapienniczych należało do katolików, m.in. wapiennik w Jaworzni Edmunda Gajzlera i zakład wapienniczy „Chęciny" Joachima Hempla. W tej branży wszyscy okoliczni przedsiębiorcy znali się i rywalizowali o tych samych klientów. Przedstawiciel zakładu „Wietrznia" zaoferował swoje usługi poznańskiemu klientowi, który dotychczas kupował surowiec od Gajzlera z Jaworzni. Poznański odbiorca warunki Zagajskich zaakceptował i „poznaniak w postscriptum dopisał, że rad jest, iż będzie obsługiwany przez polską firmę Zagajskich, co pozwoli mu zrezygnować z dostaw Żyda Geizlera"[61]. Zagajscy uwagę na temat wyznania przemilczeli i zawarli umowę z nowym klientem.

Właścicieli niektórych fabryk oskarżano o działalność na szkodę państwa polskiego. W 1933 roku Urząd Wojewódzki w Kielcach poinformował Ministerstwo Przemysłu i Handlu, że „Zakłady Bieli Cynkowej i Przetworów Chemicznych »Huta Feniks« Sp. Akc. Będzin Mostowa 16 oraz Fabryka Bieli Cynkowej i Huta Cynkowa »Leontyna« B. i J. Inwald Będzin Kościuszki 42 obecnie pracują razem, przy czem jak wśród sfer przemysłowych tak i u władz państwowych nie cieszą się dobrą opinią. Wśród sfer przemysłowych ostatnio jest opinia o wyżej wymienionych fabrykach, że działają na nie korzyść przemysłu polskiego zagranicą. A mianowicie rzekomo weszli w porozumienie z niemieckimi fabrykantami bieli cynkowej i rozmyślnie wysyłają biel cynkową zagranicę w złym gatunku – za co otrzymują odpowiednie wynagrodzenie od przemysłowców niemieckich. Niemcy od czasu do czasu sprowadzają od nich lichą biel cynkową i puszczają ją

---

[59] E. Majcher, *Przemysł mineralny w województwie kieleckim w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Studia Kieleckie" 2006, s. 35.

[60] APK, UWK I, sygn. 12217, k. 14–15.

[61] J. Jerzmanowski, *op. cit.*, s. 138.

na rynkach zagranicznych po bardzo niskich cenach – aby w ten sposób wyrabiać opinię zagranicą, że w Polsce nie wyrabia się dobrej bieli cynkowej”[62]. Opinia ta została rozpropagowana przez właścicieli Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. w Będzinie, czyli firmę konkurencyjną, związaną z rodziną Furstenbergów, wyznania mojżeszowego (w spółkę zaangażowany był kapitał belgijski). Spółka ta prowadziła agresywną politykę względem swoich konkurentów (zakład doprowadził do bankructwa cynkownię krakowską „Herold”, wykupił ją, a następnie unieruchomił). Właściciele Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. w Będzinie poinformowali o swoich wątpliwościach Urząd Wojewódzki Kielecki, Związek Przemysłu Chemicznego RP w Warszawie oraz Prokuraturę w Sosnowcu. Wszczęto postępowanie wyjaśniające w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Sprawą zainteresował się Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie. W piśmie Holendersko-Polskiego Towarzystwa Handlowego Spółka Akcyjna Rotterdam–Warszawa do Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego Spółka Akcyjna w Będzinie czytamy: „Gdy rozpoczęliśmy pracę w związku z wprowadzaniem produktu WPanów na rynek holenderski, musieliśmy ku naszemu wielkiemu zdumieniu stwierdzić deprymujący fakt, że towar polskiego pochodzenia jest negatywnie oceniany z powodu rzekomo, jego mniejszej wartości gatunkowej”[63]. Właściciele Zakładów „Huta Feniks” i „Leontyna” bronili się przed zarzutami o szkodliwe działanie. Stwierdzono, że rzeczywiście „biel cynkową fabryki te wysyłały nie czystą, ale z domieszkami do 25%”, ale „tak od nich żądali kupcy niemieccy i na dowód tego przytaczali listy-zamówienia kupców niemieckich, w których wyraźnie było powiedziane, aby bieli cynkowej było 75%, a dodatków (szpatu) 25%”[64].

PODSUMOWANIE

W okresie Drugiej Rzeczypospolitej działało wielu zdolnych przedsiębiorców wyznania mojżeszowego, którzy wykazywali się wytrwałością i skutecznością w działaniu na polu gospodarczym. Cechowało ich duże zróżnicowanie wewnętrzne, a status materialny pozwalał im na zachowanie indywidualności. Co więcej, kondycja finansowa ich przedsiębiorstw była zróżnicowana; w zakładach zatrudniano od kilku do kilkuset pracowników. Przedsiębiorcy reprezentowali różne gałęzie przemysłu, mogli pochwalić się różnym wykształceniem i zamożnością. Część przemysłowców wyznania mojżeszowego utrzymywała

[62] APK, UWK I, sygn. 13458, k. 1.
[63] APK, UWK I, sygn. 13458, k. 9.
[64] APK, UWK I, sygn. 13458, k. 2.

kontakty z zagranicą albo posiadała majątek ziemski i to właśnie oni w środowisku cieszyli się znacznym prestiżem. Łączyło ich posiadanie przynajmniej jednego zakładu przemysłowego (lub udziałów), mieli też wspólne korzenie wywodzące się ze społeczności wyznania mojżeszowego. Warto podkreślić duże zaangażowanie rodzin przemysłowców w pracę na rzecz rozwoju zakładów. Bez wsparcia rodziny wiele projektów nie zostałoby zrealizowanych. Na uwagę zasługuje fakt, że przemysłowa burżuazja żydowska w województwie kieleckim była liczniejsza od polskiej, stanowiła bowiem 52,8% tej grupy.

Udział ludności żydowskiej w rozwoju gospodarczym województwa kieleckiego był znaczący. Żydzi przeważali wśród pracodawców i stworzyli więcej miejsc pracy w przemyśle niż przedsiębiorcy Polacy. W niektórych gałęziach grupę dominującą stanowili przedsiębiorcy Żydzi, np. w przemyśle papierniczym, chemicznym, włókienniczym, skórzanym, odzieżowym i poligraficznym (w dwóch pierwszych kategoriach osiągnęli wynik powyżej 80%). Przemysłowcy Żydzi najwięcej fabryk zakładali w dużych miastach, liczących powyżej 20 tys. mieszkańców, a także w wybranych miasteczkach o wysokim udziale Żydów wśród osób je zamieszkujących. Na miejsce pracy wybierali najlepiej uprzemysłowioną część województwa (Zagłębie Dąbrowskie, Okręg Częstochowski, Staropolski Okręg Przemysłowy). Między właścicielami przedsiębiorstw dochodziło do konkurencji na płaszczyźnie gospodarczej, która niekiedy przyjmowała agresywną formę. Rywalizowali ze sobą współwyznawcy oraz reprezentanci różnych wyznań. Pomimo problemów różnej natury przemysłowcy jednak współpracowali ze sobą na płaszczyźnie gospodarczej.

BIBLIOGRAFIA

Archiwa

Archiwum Państwowe w Kielcach:

– Fabryka Odlewów Żelaznych „Neptun" w Końskich, sygn. 12,

– Urząd Wojewódzki Kielecki 1919–1939, sygn.: 12108, 12138, 12217, 12228, 12234, 12616, 12782, 12783, 13339, 13421, 13423, 13458, 13462, 14009, 14028, 14031, 14049, 14086, 14109, 14130, 14180, 14184, 14220,

– Wydział Powiatowy w Busku Zdroju (1921–1939), sygn.: 128, 129, 301.

Źródła drukowane

Księga adresowa obywateli ziemskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz spis kółek rolniczych, syndykatów, stowarzyszeń i kooperatyw z działem handlowo-przemysłowym b. Kongresówki i kresów 1922/1923, Warszawa [b.r.w.].

Rocznik III Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych oraz źródła zakupu wyrobu fabryk zrzeszonych z P.Z.P.M., red. S.J. Okolski, Warszawa 1924.

Rocznik Informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce 1930 roku, oprac. T. Szober, Warszawa [b.r.w.], nr 642.

Statystyka Polski, seria C, z. 86. Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 grudnia 1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność, stosunki zawodowe, Warszawa 1938.

Żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe w Polsce według ankiety z 1921 r., t. 4: *Województwo kieleckie i lubelskie*, red. E. Heller, Warszawa 1923.

Literatura

Dymarska G., *Żydzi koneccy*, [w:] *Końskie – zarys dziejów*, red. M. Wykiera, Końskie 1998.

Eckert M., *Przemysł rolno-spożywczy w Polsce 1918–1939*, Poznań 1974.

Gawlik M., *Początki przemysłu garbarskiego w Radomiu*, [w:] *Radom. Szkice z dziejów miasta*, red. J. Jędrzejewicz, Warszawa 1961.

Jerzmanowski J., *W starych Kielcach*, Łódź 1984.

Kurska A., *Stanisław Starke – próba portretu*, [w:] *Z tradycji i dorobku inteligencji kieleckiej w XIX i XX w.*, red. M. Meducka, Kielce 2005.

Leszczyńska C., *Gospodarka*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 22: *Wokół nowej syntezy dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, red. W. Mędrzecki, Warszawa 2019.

Majcher E., *Działalność społeczno-gospodarcza rodzin Ehrlichów i Zagajskich*, [w:] *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce 2005.

Majcher E., *Przemysł mineralny w województwie kieleckim w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Studia Kieleckie" 2006.

Majcher-Ociesa E., *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 2013.

Majcher-Ociesa E., *Geislerowie z Wyczerp Dolnych – przemysłowcy czy ziemianie?*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku" 2010, t. 8.

Majcher-Ociesa E., *Majątki ziemskie w posiadaniu Żydów w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, [w:] *Rola Żydów w rozwoju gospodarczym ziem polskich*, red. J. Skodlarski, A. Pieczewski, Łódź 2014.

Majcher-Ociesa E., *Przemysł drzewny w Kielcach w latach 1918–1939*, „Studia Muzealno-Historyczne" 2013, t. 5.

Majcher-Ociesa E., *Przemysł województwa kieleckiego na początku Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1926). Wybrane zagadnienia*, [w:] *„Zanim zbudowano Gdynię..." Wpływ odrodzenia państwa w 1918 roku na procesy modernizacyjne ziem polskich*, red. Z. Giżyński, J. Kłaczkow, T. Łaszkiewicz, P. Olstowski, Toruń 2020.

Majcher-Ociesa E., *Przemysłowcy i zakłady przemysłowe w dokumentacji policyjnej w województwie kieleckim w latach 1919–1939*, [w:] *225 lat policji w Polsce*, red. P. Majer, M. Seroka, t. 1, Olsztyn 2017.

Majcher-Ociesa E., *Relacje między przemysłowcami a administracją państwową w województwie kieleckim w latach 1919–1939*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 8: *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014.

Majcher-Ociesa E., *Z dziejów Fabryki Odlewów Żelaznych „Neptun" I. Mintz w Końskich*, Końskie 2011.

Markowski M.B., *Międzywojenne (1918–1939) Kielce na szlaku przemysłu zbrojeniowego*, [w:] *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce 2005.

Markowski M.B., *Sfery przemysłowe i ziemiaństwo w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1990.

Markowski M.B., *Sfery przemysłowo-ziemiańskie między Pilicą a Wisłą*, [w:] *Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX wieku*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1993.

Markowski M.B., *Właściciele zakładów przemysłowych w województwie kieleckim w dwudziestoleciu międzywojennym (liczebność i rozmieszczenie terytorialne)*, [w:] *Dzieje burżuazji w Polsce. Studia i materiały*, red. R. Kołodziejczyk, Wrocław 1974.

Markowski M. B., *Wojewódzki Doradczy Komitet Przemysłowo-Handlowy w Kielcach (1925–1928)*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Świętokrzyskiej. Nauki Społeczno-Ekonomiczne" 1988, nr 18.

Markowski M.B., *Źródła do dziejów przemysłu województwa kieleckiego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Kielecczyzny w historiografii Polski Ludowej*, red. Z. Guldon, M.B. Markowski, cz. 2, Kielce 1987.

M[ieczysław] G., *Struktura zawodowa Żydów w Polsce a kwestia produktywizacji*, „Sprawy Narodowościowe" 1929, nr 1.

Mark B., *Proletariat żydowski w przededniu rewolucji 1905 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1955, nr 13–14.

Myśliński K., *Żydowski dom modlitwy Herszla Zagajskiego*, „Źródła do dziejów Kielc" 2014, z. 6.

Nasi sąsiedzi Żydzi. Z dziejów relacji polsko-żydowskich na Kielecczyźnie w XX wieku, red. A. Dziarmaga, D. Koczwańska-Kalita, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2018.

Powiat radomski, red. J. Boniecki, S. Ośko, S. Witkowski, Radom 1976.

Słabińska E., *Prawo pracy w przemyśle województwa kieleckiego w ocenie Inspekcji Pracy w latach 1918–1939*, [w:] *Województwo kieleckie i świętokrzyskie w latach 1919–2009. Bilans sukcesów i niepowodzeń*, red. E. Słabińska, Kielce 2010.

Urbański K., *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–2000*, Kraków 2002.

Urbański K., Blumenfeld R., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.

Urbański K., Główka J., *Drobne żydowskie zakłady przemysłowe i handel żelazem w staropolskim zagłębiu przemysłowym 1918–1939*, [w:] *Społeczności małomiasteczkowe w regionie świętokrzyskim (XIX–XX w.)*, Kielce 1999.

ABSTRACT

The article consists of two parts. The first one presents the size of the analyzed group, territorial distribution and the preferred type of activity. The profiles of selected entrepreneurs were also characterized and presented against the background of their families. The second part focuses on the professional activity of industrialists. Particular attention was paid to the time when the enterprises were established and the way they operated, the amount of employment, problems disrupting the stable development of the institutions, additional investments and the activity of industrialists in economic organizations. Examples of cooperation and competition between entrepreneurs were also presented.

Keywords: Jewish industrialists; entrepreneurs; Kielce Voivodeship